

W. Hessler, MITTELDEUTSCHE GAUE DES FRÜHEN UND HOHEN MITTELALTERS (Abhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig, Philologisch-Historische Klasse, Bd. XLIX, H. 2, Berlin 1957).

Już tytuł pracy Hesslera musi budzić uzasadnione wątpliwości. Termin bowiem *mitteldeutsch* odniesiony do wczesnego czy nawet rozwiniętego średniowiecza, a zwłaszcza w odniesieniu do stosunków plemiennych, jest niefortunny. Niemcy środkowe nie stanowiły bowiem w omawianym czasie jednolitej całości ani jednostki politycznej; odwrotnie, jak stwierdza sam Autor, „zerfiel Mitteldeutschland ... in eine germanische und eine slavische Hälfte“¹. Głębokich różnic w życiu plemiennie-politycznym nie zdoła przecież zniwelować fakt, że w czasach nowożytnych obydwie części weszły w skład pewnego pojęcia geograficznego *Mitteldeutschland*. Nie można było mniej szczęśliwie wybrać terytorium badań plemiennych, jak to zrobił Autor, rozciągając je po obydwu stronach zasadniczej i wówczas w pełni aktualnej granicy między Słowiańszczyzną a krajami germańskimi na Łąbie i Sali. Wynikające stąd nieporozumienia będą jeszcze przedmiotem poniższych rozważań.

Praca Hesslera dzieli się na trzy zasadnicze części: ogólny wstęp, omówienie poszczególnych plemion oraz indeks i mapa. Między poszczególnymi częściami istnieją różnice w ich zasięgu terytorialnym, czego Autor nie usiłuje uzasadnić. Mianowicie w indeksie i na mapie zasięg terytorialny przekracza Łabę w kierunku wschodnim, obejmując nawet część terytorium Łużyczan, nie mówiąc już o terytoriach Głomaczów (Dalemińców) i Niżan nad Łabą. W tekście jednakże próżno szukalibyśmy jakichkolwiek, choćby najmniejszych, wzmianek o którymkolwiek z tych plemion. Sądzić by można więc, że Autor obejmie swymi rozważaniami tylko zachodni odłam plemion południowo-zachodniej Słowiańszczyzny Połabskiej, tzw. plemiona serbskie (sorabskie). Niestety i tu spotyka czytelnika rozczarowanie. Omówione są bowiem w tekście pracy Hesslera tylko plemiona Niżyców, Susłów wraz z podplemionkiem *Quezici* oraz Chudziców, Colediców, Żyrmatu wraz z podplemionkami *Zitici*, Serbiszcza i należące do innej grupy plemiona Morzyczan, *Zemzizi* i *Liezizi*. Jak widzimy, W. Hessler nie przestrzega tu nie tylko granic między plemionami niemieckimi a słowiańskimi, ale także granic pomiędzy poszczególnymi grupami plemion słowiańskich, znanych i powszechnie w literaturze przedmiotu uznawanych². Za to brak całego szeregu plemion serbskich, zwłaszcza z południowego krańca ich terytorium, np. *Plisni*, *Puonzowa*, *Tuchurini*, *Zwicowe*, *Dobna*, *Gera* i *Orla*, a także niektórych plemion północnych, jak zasługujących na oddzielne omówienie dużego plemienia *Neletici* nad Salą w okolicy Halle, wspomnianych tylko mimochodem przy omawianiu innych mniejszych plemionek tej nazwy, czy

¹ *Praca rec.*, s. 9.

² Por. np. ściśle ograniczoną do grupy plemion połabskich pracę Brüskego, *Untersuchungen zur Geschichte des Lutizenbundes. Deutsch-wendische Beziehungen des 10.—12. Jahrhunderts* (Mitteldeutsche Forschungen, III, Münster-Köln 1955, s. 256 i mapa).

leżących na północ od nich między Salą a Fuhne *Nudici* z głównym grodem *Wet-tin*³. Niektóre z tych plemion figurują w indeksie (*Neletici, Nudici, Tuchurini, Weta, Plisni i Puonzowa*), inne (*Zwicowe, Dobna, Orla*) nie zostały umieszczone i tam. Dowolność taka niczym nie jest uzasadniona.

W części ogólnej po całkowicie nieudanej próbie usprawiedliwienia terminu *Mittelddeutschland* Autor poświęca dużo uwagi wyjaśnieniu terminu *pagus* — *Gau* (plemień). Czyni to jednak głównie w zakresie słowotwórczego pochodzenia tych określeń. Tam, gdzie wypada mu mówić o ich znaczeniu, od razu wychodzi na jaw wadliwość przyjętych przezeń kryteriów geograficznych, co zmuszo Go do oddzielnego objaśniania terminu *pagus* dla ziem germańskich⁴ i słowiańskich⁵. Proponuje On dla tych ostatnich jako tłumaczenie terminu *pagus* niemieckie określenie *Landschaft* celem odróżnienia ich od wielkich *pagów* germańskich. Przy tej okazji w zbyt małym stopniu podkreśla znaczenie plemion słowiańskich jako jednostek politycznych, przez co popada w sprzeczność nie tylko z podstawowymi faktami historii politycznej Słowian⁶, ale i ze starszą literaturą niemiecką⁷.

W dalszym ciągu pracy Hessler zajmuje się podrzędnymi w stosunku do plemion jednostkami, okręgami grodowymi (burgwardami). I tu zdziwić musi nas następująca uwaga Autora: „Diese [tj. burgwardy] hat man meist für eine Fortentwicklung der alten slavischen Burgbezirkverfassung gehalten, verbunden mit älteren fränkischen Einrichtungen. Neuerdings hat W. Schlesinger ihren rein deutschen Charakter betont, nicht zuletzt wegen ihrer deutschen Bezeichnung“⁸. W przypisie na pierwszym miejscu figuruje praca W. Schlesingera *Die deutsche Kirche im Sorbenland und die Kirchenverfassung auf westslavischen Boden*⁹. Tymczasem praca ta wbrew sugestiom Autora nie zajmuje się zupełnie burgwardami. Mamy tam tylko luźną i zupełnie dowolną wzmiankę zawartą dosłownie w dwu zdaniach¹⁰, która, jak łatwo się przekona obiektywny czytelnik, nie uprawnia Autora do wyciągania z niej tak daleko idących wniosków, stojących w dodatku — jak sam Autor przyznaje — w sprzeczności z całą dotychczasową literaturą niemiecką, nie mówiąc już o źródłach, z Geografem Bawarskim¹¹ na czele, zgodnie uwypuklających znaczenie słowiańskiej organizacji grodowej. Podstawowa

³ DO I 241, 961 VII 29.

⁴ *Praca rec.*, s. 9—14.

⁵ *Ibid.*, s. 14—15.

⁶ Por. niżej przy okazji omawiania plemienia *Colodici*.

⁷ Por. F. Curschmann, *Die Diözese Brandenburg*, Leipzig 1906, gdzie na s. 132 czytamy o plemionach słowiańskich: „Ich möchte sie als Völkerschaftsgebiete, primitive Staaten ansehen“. Podobne zdanie wyraża H. F. Schmid w pracy *Sozialgeschichtliche Auswertung der westslavischen Ortsnamen in ihrer Bedeutung für Geschichte der norddeutschen Kolonisation* (Deutsche Siedlungsforschungen, Rudolf Kötzschke zum 60. Geburtstag dargebracht, Leipzig—Berlin 1927, s. 191).

⁸ *Praca rec.*, s. 15.

⁹ „Zeitschrift für Ortsforschung“, 1952, z. 3, s. 345 nn.

¹⁰ Inkryminowane zdania brzmią: „Ob die Kastellaneiverfassung, die an das Burgenwesen der Stammeszeit nur mit erheblichen Schwierigkeiten (auch in archäologischer Hinsicht) anzuknüpfen ist, deutschem, insbesondere mitteldeutschen Vorbilde folgt, mag dahingestellt bleiben. Man darf auf alle Fälle sagen, dass in der Zeit mittelalterlicher deutscher Ostsiedlung eine Umgestaltung der gesamten Sozialverfassung der Westslaven stattgefunden hat“. Dalej i przed tym Schlesinger nie zajmują się problemem organizacji grodowej.

¹¹ Por. S. Zakrzewski, *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju, czyli tzw. Geograf Bawarski*, Lwów 1917.

w tej mierze praca B. Knulla¹² mocno podkreśla słowiańskość instytucji burgwardu; co więcej, jej udowodnienie jest jednym z zasadniczych celów tej pracy. Poglądy Knulla nigdzie nie zostały podważone, a późniejsi badacze je tylko nieco łagodzą, jednak bez żadnej głębszej rzeczowej argumentacji. Należą do nich R. Kötzschke¹³ i właśnie cytowany przez Autora W. Schlesinger¹⁴, który jednak w fachowej pracy na temat germańskości burgwardów wcale tak zdecydowanie się nie wypowiada. Autor nie uważał za wskazane zacytować fachowych prac na omawiany przez siebie temat, a podstawowych w tej mierze prac B. Knulla nie cytuje nawet w spisie literatury na końcu książki.

Zajmijmy się bliżej przeglądem plemion słowiańskich w pracy W. Hesslera. Autor nie omawia plemion tych według jakiegokolwiek logicznego kryterium: terytorium, przynależności do jakiejś grupy plemiennej. Nie wyciąga też żadnych ogólnych konkluzji co do organizacji plemiennej na Słowiańszczyźnie. Mimo tych braków przegląd jest jednak najcenniejszą częścią pracy Hesslera. Daje on bowiem dokładną identyfikację miejscowości należących do odpowiednich plemion w oparciu o osiągnięcia najnowszej literatury. W tekście wymienia tylko ważniejsze miejscowości, zwłaszcza grody, za to w indeksie mamy komplet nazw miejscowych, co wraz z mapą jest znacznym krokiem naprzód w kierunku uporządkowania wiadomości o terytoriach niektórych plemion między Łabą a Salą.

Przechodzę do paru najważniejszych uwag szczegółowych. Autor przy omawianiu terytorium Niżyców odrzucił jako odrębne ich podplemię *Nikiki vel Mezumroka*, znane z DO II 195¹⁵ i rozdziela słusznie *parvum Neletiki, ubi Torguo stat*¹⁶, od *altera regio Neletici, ubi est Vurcine civitas*¹⁷. Zgodzić się też trzeba z zaliczeniem plemionka *Quezici*¹⁸ do Susłów, o ile identyfikacja wsi *Vetovici* z *Wedelwitz k. Eilenburga* jest trafna¹⁹.

W stosunku do *Chudziców* Autor słusznie identyfikuje trzy dotąd podawane jako nie zidentyfikowane wsie znane z DH IV 328²⁰. Nie próbuje On jednak związać z wielkim terytorium Chudziców owych *Neletiki iuxta Mildam flumen* koło *Wurzen*. Tymczasem gród Chudziców, *Pausitz*²¹, leżący nad Muldą nie tak znowu jest odległy od *Wurzen* i można by tu, jak się zdaje, zastosować metodę, jaka została przez Autora użyta przy zaliczeniu *Quezici* do terytorium Susłów. W żadnym wypadku nie możemy się zaś pogodzić z pominięciem jako podplemienia chudzickiego plemionka *Rocholenzi* (*Rochlitz*²² n. Muldą). Otóż nie tylko w wypadku *Quezici* dwie miejscowości Chudziców, *Wechselsburg* i *Lastau*²³, leżą koło *Rochlitz*, ale samo *Rochlitz* zostało ewidentnie wymienione jako gród Chudziców w DH III 162²⁴. To samo odnosi się do innego plemionka biorącego nazwę od swego grodu — *Trebeni* (*Trebnitz* na północny wschód od *Zytyc*) z wsią

¹² Dysertacja *Die Burgwarde, Holzminden* 1895, s. 19—26, por. też *Historische Geographie Deutschlands im Mittelalter*.

¹³ G. Seeliger, *Die deutschen Marken in Sorbenland*, Weimar—Leipzig 1910, s. 107.

¹⁴ *Burgen und Burgenbezirke* (Land und Kultur. Zum 70. Geburtstag Rudolf Kötzschkes, Leipzig 1937, s. 99 nn.).

¹⁵ 981 VII 21, dla klasztoru w Memleben.

¹⁶ DO II 30, 973 VI 5.

¹⁷ DO I 231, 961 VII 29; DO II 30, 973 VI 5.

¹⁸ DO I 231, 961 VII 29; DO III 346, 1000 I 31.

¹⁹ DK II 161, 1031 II 19.

²⁰ 1081 III 18.

²¹ *Thietmari Chron.*, III, 1, wyd. Z. Jedlicki, s. 113.

²² DH IV 272 (1074), *Castellum Rochedez cum adiacente pago*.

²³ DH II 65, 1004 III 5, i *Thietmari chron.*, s. 129—131.

²⁴ 1046 VII 8.

Tuchin (Taucha). W DH IV 182²⁵ występuje *Trebeni* jako *pagus*, a dwadzieścia kilka lat wcześniej w DH III 83²⁶ jako gród Chudziców. Podobnie zresztą pominął Hessler przy omawianiu Niżyców ich podplemię *Belgora*²⁷ i także grodowe plemionko *Budzizco — Grimschleben*²⁸ u Żyrmatu.

Właśnie w odniesieniu do Żyrmatu Autor słusznie oddziela dwa jego różne, choć tej samej nazwy podplemiona: *Zitice* z wsią *Tribuni*²⁹ i *Zitice, que habet civitatem Zurbici (Zörbig)*³⁰. Pomija natomiast, jak już wspomniałem, podplemię burgwardowe *Budzizco — Grimschleben*³¹, sytuacja jak przy *Rocholenzi (Rochlitz)*. Znacznie jednak większym błędem jest niewliczenie do terytorium Żyrmatu znanego plemienia Colodiców, skupiającego się koło *Kothen (Kesigesburch)*, gdy grody i osady Żyrmatu leżą daleko na południe od *Kothen*, nawet na południowym brzegu *Fuhne*³². Nie można się sugerować dawną wybitną rolą polityczną tego plemienia, gdyż „*Annales Bertiniani*“, pisząc o tym, stwierdzają zarazem, że walka Colodiców z Sasami skończyła się całkowitą klęską tych pierwszych i zajęciem wszystkich grodów³³. Stąd upadek polityczny Colodiców i stąd ich podporządkowanie Żyrmatowi, zajmującemu w czasach po wypadkach opisanych przez „*Annales Bertiniani*“ wybitną rolę wśród plemion serbskich.

Nie wiadomo też, dlaczego Hessler tak skromną rolę przypisuje³⁴ znanemu z wielu przekazów źródłowych Serbiszczy, które traktuje jako zwykłe jednogrodowe plemionko, gdy jego, choć niezbyt dobrze przez źródła określony, obszar był jednak z pewnością znaczny.

W sumie praca W. Hesslera posiada wartość bardzo nierównomierną.

Lech Tyszkiewicz

H. Beumann, W. Schlesinger, URKUNDENSTUDIEN ZUR DEUTSCHEN OSTPOLITIK UNTER OTTO III. (Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel und Wappenkunde, I, Münster—Köln 1955, 132 nn.).

Od czasów przelomowej rozprawy P. Kehra, który w r. 1920 w sposób nie do obalenia udowodnił, iż wszelkie wiadomości o przynależności biskupstwa poznańskiego do Magdeburga sprzed r. 1012 oparte są na późniejszych falsyfikatach¹, teza ta była powszechnie przyjmowana zarówno w nauce polskiej, jak niemieckiej. Obecna praca ma na celu, jeśli nie obalić niewzruszone zresztą twierdzenie uczonego niemieckiego sprzed 40 lat, to przynajmniej je odmiennie naświetlić, a w całości poszczególne fragmenty tezy Kehra osłabić.

W tym celu Autorzy omawiają w poszczególnych rozdziałach nie wciągany do rozważań przez Kehra dokument Ottona III dla biskupstwa miśnieńskiego z 6 XII

²⁵ R. 1066.

²⁶ 1041 VI 30.

²⁷ Belgern n. Łabą. *Cod. d. Sax., reg. I, 2, nr 82, r. 1130*: „villam Sremznize in pago Belgor in brugwardo Trescove sitam“. Istnieje więc różnica między burwardem a plemieniem.

²⁸ DO II 174, 978 IV 17.

²⁹ *Trabitz* n. Sałą — na wsch. od Kalbe. DO I 65, 945 V 4.

³⁰ *Zörbig* — 10 km na zach. od *Bitterfeld*. DO I 231, 961 VII 29.

³¹ Por. wyżej.

³² Np. *Wieskau, Plötz* i *Zeudorf* — DO I 69, 945 VI 11.

³³ *Ann. Bertn.* ad annum 839 „Saxones ... contra Sorabos, qui Colodici vocantur apud Kesigesburch dimicantes..., victoriam adepti sunt, regeque ipsorum Cimusclo interfecto, eandem urbem et undecim castella ceperunt“.

³⁴ Por. s. 34.

¹ P. K e h r, *Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen*, Berlin 1920.